

# Agnieszka Pietrzyk

---

## Ludzie ubodzy w percepcji nauczycieli i własnej : podobieństwa, różnice, konsekwencje

---

Chowanna 2, 63-83

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2001	R. XLIV (LVII)	T. 2 (17)	s. 63–83
------------	--	---------------	-------------------	--------------	----------



Agnieszka PIETRZYK

## Ludzie ubodzy w percepcji nauczycieli i własnej Podobieństwa, różnice, konsekwencje

Rozpowszechnione teorie spostrzegania społecznego koncentrują się na procesach percepcji i oceniania innych ludzi, a w niewystarczającym stopniu zwracają uwagę na treść percepcji, właściwości bodźcowe treść ową uruchamiające oraz funkcje, którym treść spostrzeżeń służy. W konsekwencji stan taki ogranicza przewidywanie na podstawie tych teorii, jakie właściwości będą dostrzegane u określonej osoby przez inną określoną jednostkę. W opozycji do tego głównego nurtu teoretycznego ekologiczna teoria percepcji społecznej, sformułowana przez L. McArthur i R. Baron (1983), skupia się na treści i funkcji spostrzeżeń społecznych. Zakłada ona, iż spostrzeganie społeczne pełni ważną funkcję adaptacyjną dla jednostki. Wiąże się z jej realnym życiem i służy jej aktywności (*perceiving is for doing*), a świat zewnętrzny dostarcza społecznie i biologicznie użytecznych informacji.

Dlatego badając postrzeganie społeczne, należy skupić się na jego treści i funkcjach, jakie ono pełni. To pierwsze założenie przedstawianej tu teorii. Drugim założeniem jest to, że właściwości bodźcowe dostarczające informacji są wielowymiarowe, konfiguracyjne i dynamiczne, manifestowane w społecznych zdarzeniach. Po trzecie – owe dostrzegalne właściwości bodźcowe ujawniają afordancje (*affordances*) społeczne, czyli możliwości zachowań stwarzane przez daną obserwowaną osobę. Zacytowane przez J. Gibsona (1979, s. 138) poetyckie wyjaśnienie istoty afordancji, autorstwa Koffki, pod-

kreśla: „Każda rzecz mówi, czym jest [...] owoc mówi »zjedz mnie«, woda mówi »pij mnie«, grzmot mówi »bój się mnie«, a kobieta »kochaj mnie«[...].” Czwartą tezę ekologicznej percepcji społecznej głosi, iż wykrywanie społecznych afordancji zależy od uwrażliwienia (*attunements*) obserwatora na szczególne rodzaje informacji bodźcowych. To uwrażliwienie może mieć charakter wrodzony albo zależeć od społecznych celów, dążeń, możliwości behawioralnych i doświadczenia percepcyjnego tegoż obserwatora, które J. Gibson (1979, s. 132) nazywał edukacją uwagi (*education of attention*). (Podobne rozważania na temat nabywania doświadczenia percepcyjnego patrz: Zimbardo, Ruch, 1994).

Ekologiczna teoria percepcji społecznej zakłada, że spostrzeganie społeczne na ogół jest dokładne, a jeśli pojawiają się jakieś błędy czy odchylenia, to są one skutkiem naduogólnienia spostrzeżeń (np. przypisanie cech dziecinności ludziom dorosłym o dziecięcych rysach twarzy, za: McArthur, Apatow, 1983–1984; Zebrowitz, 1988, 1990, 1999). Te naduogólnienia (*overgeneralizations*) są zwykle adaptacyjne, bo spostrzeganie społeczne spełnia taką funkcję, tzn. jest przystosowawcze albo ze względu na przetrwanie jednostki, albo ze względu na jej cele. Ponadto błędy i odchylenia w percepcji społecznej mogą wynikać z niedostrzeżenia przez obserwatora informacji zawartych we właściwościach bodźcowych afordancji społecznych (McArthur, Baron, 1983; Zebrowitz, 1988, 1990, 1999), np. wieku, emocji, zdrowia, tożsamości jednostki spostrzeganej czy jej przynależności społecznej.

W ekologicznym podejściu do percepcji społecznej podkreśla się aktywną rolę obserwatora, jego relację z osobą spostrzeganą. Z tego względu nie wyróżnia się perspektywy aktora i obserwatora, gdyż obie strony są aktywne dzięki wzajemnej relacji, która stwarza im możliwości zachowania, tj. społeczną afordancję. Ekologiczna teoria spostrzegania społecznego ujmuje uwrażliwienie (*attunements*) uczestników wzajemnej relacji na szczególne rodzaje informacji bodźcowych jako ich wewnętrzne struktury (McArthur, Baron, 1983; Zebrowitz, 1988, 1990, 1999), wywierające wpływ na treść percepcji. Zewnętrzne informacje bodźcowe (tj. osoba obserwowana: jej płeć, wiek, właściwości zewnętrzne i osobowościowe, odgrywane przez nią role, jej aktywność społeczna i pozaspołeczna, społeczny kontekst jej działania) wpływają na wewnętrzne struktury obserwatora (tj. jego uwrażliwienie), dostosowując je do zewnętrznych wymogów (czyli obserwowanej osoby). Tak więc zewnętrzne informacje bodźcowe oraz struktury wewnętrzne stają się naprzemiennie przyczyną i skutkiem w spostrzeganiu społecznym.

Coraz częściej w literaturze spotyka się teorie percepcji rzeczy i ludzi, łączące podejście strukturalistyczne i konstruktywistyczne (Bobbryk, 1996, 1997; Brewer, 1988; Gibson, 1979; McArthur, Baron, 1983; Shaw, Turvey, Mace, 1982; Zebrowitz, 1988, 1990, 1999). Podstawowe założenie strukturalnego podejścia do percepcji głosi, iż spostrzega-

nie dokonuje się na podstawie tego, co jest bezpośrednio dane receptorom zmysłowym w zachowaniu, wyglądzie zewnętrznym osoby spostrzeganej (tzw. *data-driven*, uzależnione od danych). Z kolei według ujęcia konstruktywistycznego postrzeganie organizowane jest przez umysł jednostki, a właściwie przez jej schematy, konstrukty poznawcze (tzn. uzależnione od teorii, *theory-driven*). Tak jak strukturalistyczne podejście podkreśla znaczenie analizy obiektywnych bodźców, tak konstruktywistyczne akcentuje subiektywizm spostrzeżeń człowieka. Syntezą tych dwóch ujęć percepcji jednostki jest ekologiczna teoria spostrzegania społecznego, wychodząca z fundamentalnego założenia, że dostrzegalne cechy bodźcowe, np. w wyglądzie zewnętrznym danej osoby, jej sposobie poruszania się czy tonie głosu, dostarczają społecznie użytecznych informacji. Owe właściwości bodźcowe są konfiguracyjne, ustrukturuwane, dynamiczne i dzięki temu stanowią bogatsze źródło informacji niż werbalne etykiety kategorii, którymi posługują się badacze w podejściu konstruktywistycznym.

Ujęcie strukturalistyczne jest odzwierciedlane w badaniu społecznej percepcji właściwości osoby spostrzeganej, a ujęcie konstruktywistyczne – w badaniu wpływu właściwości obserwatora na jego postrzeganie innych ludzi. Perspektywa ekologiczna natomiast zakłada, że percepcja społeczna to ustanowienie holistycznego związku obserwatora i osoby spostrzeganej. Znaczenie tego związku zależy od społecznego mikro- i makrokontekstu (K o w a l i k, B r z e z i ń s k i, 1991). Obie strony tego związku są uwrażliwione tylko na bodźce bezpośrednio je interesujące, stanowiące ich własne światy i mające dla nich jakieś znaczenie, odwołujące się do ich indywidualnych systemów odniesienia.

Polska transformacja przyniosła społeczne i ekonomiczne zróżnicowanie. Współczesnych Polaków można podzielić na trzy grupy: ludzi sukcesu, ludzi przegranych i zniechęconych, a między tymi biegunami – zawiedzionych, zubożałych (B e s k i d, 1999; T o p i ń s k a, 1997). Obserwowanemu różnicowaniu się życiowych szans ludzi towarzyszą emocje, najczęściej negatywne. Znaczna część (80%) społeczeństwa ocenia to zróżnicowanie jako niesprawiedliwe: biedniejsi obawiają się wypadnięcia poza nawias społeczeństwa, ci zaś, którzy pną się w górę, boją się pogorszenia warunków życia (N o w a k o w s k a, 2000; S o w i ń s k a, 1998). Jak nauczyciele, edukujący i wychowujący młode pokolenie, postrzegają ludzi biednych i ich ubóstwo? Czy są gotowi zrobić coś, by wyrównywać szanse życiowe uczniów wywodzących się z niedostatku? Artykuł ten stanowi próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie dotyczące percypowania przez wspomnianą grupę zawodową ludzi ubogich ze środowisk miejskich (z takimi stykałam się najczęściej) i próbę porównania jej z percepcją samych biednych. Uzyskane wyniki umożliwią zrozumienie i przewidywanie funkcjonowania ludzi ubogich i tych, którzy z racji wykonywanego zawodu winni uczyć ich przeciwdziałania ubóstwu.

## Problem badań

Zgodnie z założeniem ekologicznej teorii percepcji społecznej uwrażliwienie jednostki na szczególne informacje bodźcowe traktuje się jako jej wewnętrzną strukturę. Dlatego jeden obszar pytań badawczych dotyczy s t r u k t u r a l n y c h w ł a ś c i w o ś c i p e r c e p c j i l u d z i u b o g i c h:

- Czy grupy badawcze różnią się pod względem tych właściwości?
- Czy i jaki jest związek strukturalnych właściwości tej percepcji z cechami społeczno-demograficznymi osób z obu grup badawczych?
- Czy i jaki jest związek strukturalnych właściwości badanej percepcji z subiektywną globalną oceną bezpieczeństwa materialnego osób z obu grup badanych?
- Czy i jaki jest związek strukturalnych właściwości percepcji ludzi ubogich z subiektywną globalną oceną dobrostanu (*well-being*) osób z obu grup badawczych?

Konieczność badania treści, a nie procesu percepcji społecznej, to kolejny postulat ekologicznej teorii postrzegania społecznego. Drugi obszar pytań badawczych koncentruje się na t r e ś c i s p o ł e c z n e j p e r c e p c j i l u d z i u b o g i c h:

- Jakie kategorie deskryptywne są odzwierciedlane w społecznym odbiorze ludzi biednych przez osoby z obu badawczych grup?
- Jakie specyficzne właściwości owych kategorii dostrzegają osoby w obu grupach badanych?
- Czy istnieje zbieżność wag i wartości emocjonalnej treściowych czynników percepcji ludzi ubogich w obu grupach badawczych?

## Metoda

Osobami badanymi byli nauczyciele szkół publicznych (podstawowych i ponadpodstawowych) oraz podopieczni miejskich ośrodków pomocy społecznej, korzystający ze stałych zasiłków na mocy ustawy o pomocy społecznej z 29 listopada 1990 roku (z późniejszymi zmianami). Ze względu na zamiar ograniczenia ewentualnego zakłócającego wpływu stereotypu społecznego człowieka biednego na wyniki badań oraz na jedno z założeń ekologicznej teorii percepcji, mówiące o wzajemnej relacji spostrzeganego i spostrzegającego, dobór grupy badawczej był dobozem celowym. Kryterium tego doboru to kontakt z biedą i ludźmi biednymi – u jednych wynikający z autopsji, u drugich związany z wypełnianiem roli zawodowej w szkołach usytuowanych

w rejonach nasilonego niedostatku ekonomicznego i bezrobocia<sup>1</sup>. Obie grupy są równoliczne, mają po 80 osób.

Zmienną zależną w tym badaniu jest ilość i jakość społecznej percepcji ludzi ubogich, umożliwiające poznanie wzorców percepcyjnych osób badanych, a wskaźnikami są wyniki kwestionariusza „Koło Shalita” (Antonovsky, 1995; Czapiński, 1985). Bada on stopień organizacji poznawczej danego obszaru rzeczywistości (*R*), stopień motywacji do zrobienia czegoś, bez względu na kierunek, w danym obszarze (*E*), wskaźnik inklinacji wartościującej (*I*), tzn. zadowolenia lub niezadowolenia z kontaktów z danym obszarem rzeczywistości społecznej. Są to właściwości strukturalne percepcji. Z kolei analiza treści wypowiedzi osób badanych, dokonana przez trzech sędziów kompetentnych, ujawni główne kategorie deskryptywne i ich cechy. Są to właściwości treściowe percepcji.

Zmienną niezależną w badaniu są obiektywne i subiektywne determinanty społecznego postrzegania ludzi ubogich. Wskaźnikami obiektywnych determinant są cechy socjodemograficzne badanych<sup>2</sup>, a subiektywnych – wielkość globalnej oceny bezpieczeństwa materialnego oraz wielkość globalnej oceny dobrostanu (*well-being*) osób badanych.

#### **Hipotezy:**

1. Zakładam, że grupy badawcze różnią się między sobą w zakresie strukturalnych właściwości społecznej percepcji ludzi ubogich: stopniem organizacji poznawczej w tym obszarze społecznej rzeczywistości (*R*), stopniem motywacji do zrobienia czegoś w obszarze badanym (*E*) oraz wskaźnikiem zadowolenia / niezadowolenia z kontaktów z danym badanym obszarem społecznej rzeczywistości (*I*).

2. Cechy socjodemograficzne obu grup wywrą wpływ na wszystkie strukturalne właściwości społecznej percepcji ludzi biednych.

3. Subiektywne globalne oceny poczucia bezpieczeństwa materialnego oraz dobrostanu badanych z obu grup wywrą wpływ na ich strukturalne właściwości percepcji ludzi ubogich.

4. W zakresie treści percepcji ludzi biednych wystąpią:

- zbieżności treściowych czynników dotyczących atrybutów zewnętrznych;
- rozbieżności treściowych czynników dotyczących atrybutów wewnętrznych.

5. W zakresie wag i wartości emocjonalnej wystąpi w obu grupach:

- zbieżność tych ocen w wypadku treści zbieżnych;
- ich rozbieżność w sytuacji treści rozbieżnych.

---

<sup>1</sup> Na podstawie danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Katowicach za 1998 rok, dotyczących zatrudnienia i czasu pracy.

<sup>2</sup> D. Doliński (1992, s. 132) odnotowuje, iż oprócz rutynowo włączanego do schematów badań czynnika płci osób badanych, bardzo rzadko sprawdza się, jaką rolę odgrywają zmienne demograficzne.

## Wyniki

### Strukturalne właściwości percepcji ludzi ubogich

Do obliczeń statystycznych tej części wyników surowych został wykorzystany test *t* Studenta dla dwóch średnich, badający, czy średnie dwóch cech różnią się między sobą, oraz test *t* Studenta dla współczynnika korelacji Pearsona, badający, czy korelacja pomiędzy dwiema cechami jest istotnie różna od zera (F e r g u s o n, T a k a n e, 1997). Pierwszym celem analizy była odpowiedź na pytanie, czy grupy badawcze różnią się pod względem strukturalnych właściwości postrzegania ludzi biednych. Uzyskane rezultaty przedstawia tabela 1.

Tabela 1

#### Strukturalne właściwości percepcji ludzi ubogich w obu grupach badanych

Nazwa parametru	Średnia arytmetyczna + odchylenie standardowe		Wniosek*
	korzystający ze stałej pomocy MOPS	nauczyciele szkół ponadpodstawowych publicznych	
<i>R</i>	0,349 ± 0,24	0,428 ± 0,29	$m_1 = m_2$
<i>E</i>	1,212 ± 0,29	1,333 ± 0,27	$m_1 = m_2$
<i>I</i>	-3,00 ± 1,33	- 2,180 ± 2,08	$m_1 < m_2$

*R* – stopień organizacji poznawczej reprezentacji badanego obszaru rzeczywistości społecznej, tzw. indeks redukcji (rozpiętość wyników: najwyższy 0,08, a najniższy 1); *E* – stopień motywacji do zrobienia czegoś w badanym obszarze rzeczywistości społecznej, tzw. indeks emocjonalności (rozpiętość wyników: najwyższy 2, a najniższy 0); *I* – wskaźnik zadowolenia (lub niezadowolenia) z kontaktów z badanym obszarem rzeczywistości, tzw. indeks inklinacji wartościującej (największe niezadowolenie -6,46 i największe zadowolenie +6,46).

\*  $p < 0,05$ .

Grupy różnią się istotnie statystycznie jedynie pod względem wskaźnika zadowolenia (*I*) z kontaktów z ludźmi biednymi, przy czym nauczyciele wykazują wyższy poziom akceptacji tych kontaktów niż sami ubodzy. Pozostałe strukturalne właściwości percepcji nie zróżnicowały grup badawczych. Wskaźnik redukcji (*R*) jest nieznacznie poniżej średniej wartości, a indeks emocjonalności (*E*) – powyżej. Wyniki owe są wyższe w obu wypadkach u nauczycieli niż u ludzi biednych. **Hipoteza 1 sprawdziła się tylko częściowo.**

Badanie związku cech społeczno-demograficznych ze strukturalnymi właściwościami percepcji osób z obu grup badawczych ujawniło, że ani płeć, ani wiek, ani zawód wyuczony oraz stan cywilny osób badanych nie wywierają statystycznie istotnego wpływu na *R*, *E*, *I*. Należy zaznaczyć, iż grupa nau-

czycieli była jednorodna pod względem płci (wszystkie badane osoby były kobietami!) oraz wyuczonego zawodu. Uzyskane wyniki nie mogły być korelowane z właściwościami strukturalnymi ich percepcji z powodu braku zróżnicowania owych cech socjodemograficznych w tej grupie badawczej.

Analiza związku miejsca zamieszkania z  $R$  w grupie osób stale korzystających z pomocy MOPS pozwoliła odkryć, iż miejsce zamieszkania osób badanych nie ma statystycznie istotnego wpływu na stopień ich organizacji poznawczej reprezentacji badanego obszaru rzeczywistości społecznej. W grupie nauczycieli szkół publicznych natomiast związek ów ujawnił się, co przedstawia tabela 2.

Tabela 2

**Wskaźnik organizacji poznawczej reprezentacji badanego obszaru rzeczywistości społecznej ( $R$ ) a miejsce zamieszkania osób badanych z obu grup**

Porównanie wielkości miast	Wniosek*	
	grupa korzystających z pomocy MOPS	grupa nauczycieli szkół publicznych
Małe vs duże	$m_M = m_D$	$m_M < m_D$
Małe vs średnie	$m_M = m_S$	$m_M < m_S$
Małe vs wieś	$m_M = m_W$	•
Duże vs średnie	$m_D = m_S$	$m_D = m_S$
Duże vs wieś	$m_D = m_W$	•
Średnie vs wieś	$m_S = m_W$	•

Małe miasto – poniżej 50 tys. mieszkańców.

Średnie miasto – 50–100 tys. mieszkańców.

Duże miasto – powyżej 100 tys. mieszkańców.

\*  $p < 0,05$ .

Im mniejsze miasto zamieszkania w grupie badanych nauczycieli, tym mniejsza redukcja poznawcza, tj. tym wyższy stopień organizacji poznawczej, czyli tym lepsze radzenie sobie z badanym obszarem rzeczywistości społecznej.

Wielkość miasta nie wywiera wpływu na poziom motywacji ( $E$ ) do przeciwdziałania biedzie w obu grupach badawczych. Wskaźnik ten nieznacznie przewyższa średnią wyników, co wskazuje, iż badani są w stopniu wyższym niż średni przystosowani do swej życiowej sytuacji – nauczyciele mogą sprostać zadaniom i wymaganiom zawodowym oraz osiągać swe wartości, a ubodzy starać się zaradzić biedzie.

Tabela 3 obrazuje związek miejsca zamieszkania ze wskaźnikiem inklinacji wartościującej w obu badanych grupach.



Tabela 3

**Wskaźnik inklinacji wartościującej (*I*) a miejsce zamieszkania osób badanych z obu grup**

Porównanie wielkości miast	Wniosek*	
	grupa korzystających z pomocy MOPS	grupa nauczycieli szkół publicznych
Małe vs duże	$m_M < m_D$	$m_M < m_D$
Małe vs średnie	$m_M < m_S$	$m_M < m_S$
Małe vs wieś	$m_M > m_W$	•
Duże vs średnie	$m_D < m_S$	$m_D < m_S$
Duże vs wieś	$m_D > m_W$	•
Średnie vs wieś	$m_S > m_W$	•

Małe miasto – poniżej 50 tys. mieszkańców.

Średnie miasto – 50–100 tys. mieszkańców.

Duże miasto – powyżej 100 tys. mieszkańców.

\*  $p < 0,05$ .

Im mniejsza miejscowość, w której mieszka osoba badana, tym mniejszy poziom zadowolenia z kontaktów z biedą. Jednak porównanie wyników osób mieszkających w średnim mieście z wynikami tych, którzy mieszkają w dużym, świadczy o odstępstwie od tej ogólnej tendencji. Ci pierwsi mają istotnie wyższy poziom tego wskaźnika, co dowodzi ich lepszego przystosowania do badanego obszaru rzeczywistości społecznej niż ludzi zamieszkałych w dużym mieście. Jednym z wyjaśnień jest to, że życie w dużej aglomeracji, choć stwarza większe możliwości znalezienia pracy i stopniowego polepszania swych warunków materialnych, niesie ze sobą większy stres dla mieszkańców (droższe życie, większa społeczna anonimowość rodząca poczucie wyobcowania i obojętności, większa przestępczość, więcej hałasu i zanieczyszczeń – Elia sz, 1993; Z a l e s k i, 1991; Z i m b a r d o, R u c h, 1994).

Liczba osób w rodzinie w grupie stale korzystających z pomocy społecznej koreluje dodatnio, choć słabo, z właściwościami strukturalnymi percepcji (*R*, *E*, *I*). Ujawniona zależność pokazuje, że im więcej osób w rodzinie, tym większe są wartości tych wskaźników, co świadczy o lepszym przystosowaniu się tych badanych do bycia biednym, a co za tym idzie – o poddawaniu się trudnościom.

W grupie nauczycieli zależność ta jest odwrotna, tzn. im więcej osób w rodzinie, tym mniejsze okazują się wartości *R*, *E*, *I* (ujemna i też słaba korelacja), co świadczy o ich gorszym radzeniu sobie z tym obszarem rzeczywistości społecznej, ale także budzi nadzieje na ich sprzeciw wobec narastających trudności. **Hipoteza 2 sprawdziła się tylko częściowo.** Z tej części wyników wypływa ogólny wniosek, że obiektywne determinanty osób z obu

grup badawczych tylko w pewnym stopniu oddziałują na ich strukturalne właściwości percepcji ludzi biednych.

Kolejny obszar pytań badawczych dotyczył wpływu subiektywnych wyznaczników osób badanych na ich spostrzeganie ludzi biednych. Tabela 4 przedstawia zależności między subiektywną globalną oceną bezpieczeństwa materialnego a właściwościami strukturalnymi percepcji w obu grupach badawczych.

Tabela 4

**Globalna ocena bezpieczeństwa materialnego osób badanych  
a właściwości strukturalne ich percepcji**

Parametr percepcji	Porównanie oceny bezpieczeństwa materialnego	Wniosek*	
		grupa korzystających z pomocy MOPS	grupa nauczycieli szkół publicznych*
<i>R</i>	1 a 2	$m_1 > m_2$	•
	1 a 3	$m_1 > m_3$	•
	3 a 2	$m_3 < m_2$	$m_3 < m_2$
<i>E</i>	1 a 2	$m_1 < m_2$	•
	1 a 3	$m_1 < m_3$	•
	3 a 2	$m_3 > m_2$	$m_3 > m_2$
<i>I</i>	1 a 2	$m_1 > m_2$	•
	1 a 3	$m_1 > m_3$	•
	3 a 2	$m_3 < m_2$	$m_3 > m_2$

1 – na nic nie wystarcza, bardzo zła sytuacja; 2 – nie wystarcza na podstawowe potrzeby, zła sytuacja; 3 – ledwo wystarcza na podstawowe potrzeby; 4 – wystarcza na wszystko, ale trzeba oszczędzać, dobra sytuacja; 5 – wystarcza na wszystkie potrzeby i zachcianki, bardzo dobra sytuacja.

\*  $p < 0,05$ .

Tabela 4 ukazuje, że obie grupy różnią się poziomem oceny bezpieczeństwa materialnego, przy czym mają też poziom wspólny, który plasuje się między oceną „zła sytuacja materialna” (2) i „ledwo wystarcza na podstawowe potrzeby” (3). Nikt z badanych nie ocenił swego bezpieczeństwa materialnego jako „dobrą” (4) i „bardzo dobrą sytuację” (5). W obu grupach ujawniła się prawidłowość, według której im gorsza była ocena sytuacji materialnej, tym wyższy okazywał się poziom ustrukturyzowania poznawczej reprezentacji ludzi biednych (*R*), ale tym mniejsza była motywacja do przeciwdziałania biedzie (*E*) i tym większa akceptacja kontaktów z tym obszarem badanej rzeczywistości społecznej (*I*). Wyjątek stanowił wynik w grupie osób stale korzystających z pomocy MOPS, oceniających swą sytuację materialną jako 3 – „ledwo wystarcza na podstawowe potrzeby”, gdyż osoby te były mniej zadowolone z relacji z biedniejszymi od siebie.

Tabela 5 przedstawia wyniki badania wpływu globalnej subiektywnej oceny dobrostanu (*well-being*) na właściwości strukturalne percepcji w obu badanych grupach. Poziom dobrostanu określa to, co czuje jednostka w związku z jej aktualną sytuacją materialną, a pomiędzy zastosowaną pojedynczą miarą owego poziomu i pojedynczymi, ogólnymi wskaźnikami testów inteligencji zachodzi analogia (H e a d y i in., 1984).

Tabela 5

**Globalna ocena dobrostanu a właściwości strukturalne percepcji  
w obu grupach badanych**

Parametr percepcji	Porównanie oceny swego dobrostanu	Wniosek*	
		grupa korzystających z pomocy MOPS	grupa nauczycieli szkół publicznych
<i>R</i>	1 a 2	$m_1 = m_2$	•
	2 a 3	$m_2 = m_3$	$m_2 = m_3$
<i>E</i>	1 a 2	$m_1 = m_2$	•
	2 a 3	$m_2 = m_3$	$m_2 = m_3$
<i>I</i>	1 a 2	$m_1 = m_2$	•
	2 a 3	$m_2 = m_3$	$m_2 < m_3$

1 – lęk, depresja; 2 – smutek; 3 – zaniepokojenie; 4 – pewność, zadowolenie; 5 – radość, szczęście.

\*  $p < 0,05$ .

Przedstawione rezultaty pokazują, że choć obie grupy różnią się oceną swego dobrostanu, to ocena ta nie wywiera statystycznie istotnego wpływu na ich właściwości percepcyjne ludzi ubogich. Wyjątkiem jest wynik wskazujący na związek, jaki zachodzi między indeksem inklinacji wartościującej a poziomem oceny własnego dobrostanu. W grupie nauczycieli szkół publicznych im mniej było lęku, depresji, smutku czy zaniepokojenia, tym większa okazywała się akceptacja kontaktów z ludźmi biednymi. Tak więc zaprezentowane w tabelach 4 i 5 wyniki pozwalają stwierdzić, że **hipoteza 3 sprawdziła się tylko częściowo**.

### Treść społecznej percepcji ludzi ubogich

W celu zredukowania ogromnej różnorodności odpowiedzi osób badanych zastosowano analizę treści w dwóch płaszczyznach: 1) określenie głównych kategorii deskryptywnych, tworzących wymiary percepcyjne; 2) kodowanie specyficznych właściwości każdej głównej kategorii deskryptywnej. Kody dla kompetentnych sędziów zostały wywiedzione z teoretycznych typ-

logii wymiarów społecznej percepcji i ich czynników, które zaproponowali: A. Blum (1990), L. Furby (1979), G. Groenland (1989), N. Novik (1991); za: Stefańska-Klar, Kulik, (1994), i zunifikowane. Zawierały one wskazówki dla sędziów o różnych funkcjach języka (opisowa, oceniająca, argumentacyjna) (Helling, 1990; Schutze, 1982) oraz kategoriach opartych na częściach mowy (czasowniki, przymiotniki, rzeczowniki), odnoszące się do aspektu afektywnego, poznawczego, behawioralnego danego czynnika, wyodrębnionego przez osobę badaną. Do analizy treści percepcji zostały wykorzystane – zaproponowane przez I. Kurcz (1997, s. 29) – czasowniki deskryptywne i interpretatywne, odnoszące się do czynności i zachowań, czasowniki opisujące stany emocjonalne i umysłowe, przymiotniki odnoszące się do cech zewnętrznych i wewnętrznych oraz rzeczowniki.

Sędziowie kompetentni wydzielili te same wymiary, tj. główne kategorie deskryptywne: 1) właściwości indywidualne (opisowe, wewnętrzne i zewnętrzne); 2) funkcjonowanie rodzinne człowieka ubogiego; 3) społeczne zachowania pozarodzinne biednego; 4) wymiar makroekonomiczny; 5) wymiar polityczny; 6) wymiar kulturowy. Tę jednorodność wyboru należy interpretować jako wskaźnik diagnostyczności użytych kategorii teoretycznych.

Kolejnym krokiem „sędziowskiej” analizy było przypisanie poszczególnym wymiarom przynależnych im atrybutów. Zgodność sędziów liczona testem tau Kendalla (Ferguson, Takane, 1997) osobno dla każdego wymiaru wynosi: wymiar 1 = 0,70; wymiar 2 = 0,82; wymiar 3 = 0,60; wymiar 4 = 0,53; wymiar 5 = 0,73; wymiar 6 = 0,48. Wszystkie wartości były istotne na poziomie  $p < 0,05$ . Zgodność kodowania poszczególnych atrybutów dla głównych kategorii deskryptywnych między koderami należy uznać za zadowalającą. Pozwala to przyjąć twierdzenie, iż użyty kod, oparty na częściach mowy, jest diagnostyczny dla typologii treści percepcji społecznej.

Chcąc odpowiedzieć na pytania badawcze dotyczące treści percepcji ludzi biednych w badanych grupach, wykonano analizę czynnikową przy użyciu pakietu programów StatSoft® *Statistica*™ (1997). Do interpretacji statystyczno-psychologicznej zakwalifikowano tylko te zmienne z rotacji ortogonalnej metodą Varimax-Keisera, których nasycenie czynnikiem przekraczało wartość 0,50. W transformacji ortogonalnej czynniki wyodrębnione są wzajemnie niezależne, co upraszcza ich interpretację, gdyż minimalizuje liczbę zmiennych potrzebnych do wyjaśnienia danego czynnika. Ostatnim krokiem było nazwanie powstałych czynników, tj. nowych zmiennych o najwyższych ładunkach czynnikowych (*factor loadings*). Tak powstało 6 wymiarów, czyli głównych kategorii treści percepcji, a każdy wymiar miał swe zmienne tworzące określone rodzaje czynników, z których każdy miał swój udział w obszarze zmienności wspólnej.

Pierwszy wymiar nazwany został „właściwości indywidualne”, a w jego skład wchodzi takie czynniki, jak: cechy osobowości (0; 49,39% zmienności wspól-

nej), właściwości zewnętrzne (33,67%; 0), afordancje społeczne (31,21%; 27,49%<sup>3</sup>). Wyróżnione właściwości osobowości to lenistwo, brak pomysłów i wynikająca z tego niezaradność życiowa. Właściwości zewnętrzne dotyczyły wieku – stary, bardzo młody, oraz wyglądu – chory i wygłodzony. Treść afordancji społecznych objęła brak wykształcenia i małe zarobki.

Wymiar drugi opisuje „funkcjonowanie rodzinne”, które obejmuje następujące czynniki: ryzyko socjalne (51,49%; 85,02), amoralny familizm (44,29%; 0), degradację materialną (0; 0).

W skład czynnika „ryzyko socjalne” wchodzi: wielodzietność, złe warunki mieszkaniowe oraz dysfunkcjonalność relacji i struktury rodziny (tylko jeden rodzic sprawuje funkcje opiekuńczo-wychowawcze). Czynnikiem „amoralny familizm”, nazwany tak przez E. C. Banfielda<sup>4</sup> (za: Zalewska, 1997), zawiera takie zmienne, jak: wroga integracja rodziny, wraz z maksymalizacją doraźnych, materialnych korzyści dla rodziny, oraz fatalizm rodzinny, przejawiający się lękiem przed opuszczeniem tej grupy, gdzie przetrwanie staje się naczelnym celem wszystkich jej członków.

Trzeci wymiar to „społeczne zachowania pozarodzinne”, składający się z dwóch czynników: uzależnienie (0; 0), przestępczość (79%; 65,71%). W skład czynnika „uzależnienie” wchodzi: nadużywanie alkoholu, branie narkotyków, uprawianie hazardu. Nikt z badanych nie wyróżnił jednak żadnej z tych zmiennych, obrazujących zachowanie człowieka biednego. Wśród zachowań przestępczych wyróżniono: prostytutkę dzieci i dorosłych, żebractwo, rozboje i kradzieże.

Na czwarty – „wymiar makroekonomiczny” – składają się następujące czynniki: transformacja ekonomiczna (46,77%; 48,07%), użyteczność (37,44%; 37,74%), dezorganizacja (33,76%; 28,88%). Zmienne wchodzące w skład czynnika „transformacja ekonomiczna” to: inflacja, podatki, nieprzewidywalne procesy rynkowe i towarzyszące im bezrobocie. W czynniku „użyteczności”, nazwanym tak za D. Bell (1994, s. 61), mieszczą się nowe usługi wiodochłonne, wymagające wysokiego poziomu wykształcenia jednostki, by mogła ona znaleźć się na współczesnym rynku pracy. Na czynnikiem „dezorganizacja” składa się widoczna, obserwowalna z zewnątrz, konieczność korzystania z opieki społecznej (dotyczy ona i dezorganizacji jednostki, i rodziny, degradacji mieszkania, eksmisji).

Wymiar piąty nosi nazwę „wymiar polityczny” i obejmuje następujące czynniki: nieudolność rządu (71,12%; 89,46%), transformację ustrojową (0; 0).

<sup>3</sup> Na pierwszym miejscu podawana jest wielkość obszaru zmienności wspólnej u nauczycieli, a na drugim u osób stale korzystających z pomocy MOPS. Ten sposób zapisu dotyczy całego artykułu.

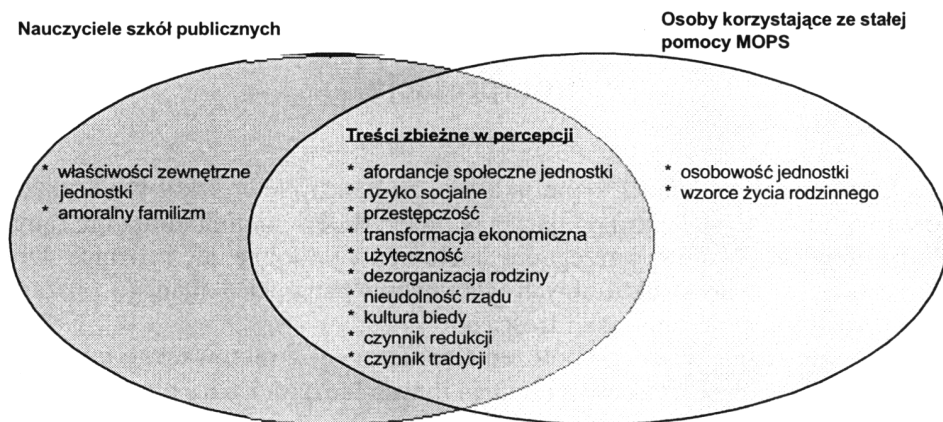
<sup>4</sup> Rozumie on przez to zamknięcie się tylko w kręgu rodziny, akceptowanie zależności od pomocy materialnej z zewnątrz, prezentowanie wobec osób spoza kręgu rodzinnego egoizmu i agresji.

Na „nieudolność rządu” składają się: brak opieki państwa nad biednymi, nieudolna polityka społeczna. Zaskakujące jest to, że nikt z badanych nie wymienił zmiennych, które mieszczą się w czynniku „transformacja ustrojowa”, takich jak: nierówność wobec szans życiowych, nierówność wobec prawa.

Szósty wymiar to „wymiar kulturowy”, składający się z czterech czynników: kultura biedy (44,34%; 35,04%), czynnik redukcji (49,17%; 27,31%), wzorzec życia codziennego (0; 25,60%), tradycja (35,61%; 23,08%). Wymiar ten jawi się jako najbogatszy treściowo. „Kulturę biedy” (Z a g r o d z k a, 2000) tworzy ograniczanie sukcesu, aspiracji, ograniczanie wyboru ról społecznych (ubóstwo staje się profesją). Treścią „czynnika redukcji” jest redukcja dóbr kulturowych oraz potrzeb edukacyjnych (często prowadząca do funkcjonalnego, i nie tylko, analfabetyzmu). Na czynnik „wzorzec życia codziennego” składa się ograniczanie aspiracji i nadziei, ograniczanie posiadania rozmaitych dóbr kulturowych, bo nie starcza na wyżywienie. Wyróżniony przez badanych „czynnik tradycji” tworzy tradycja rodzin ubogich oraz praktykowanie religii katolickiej, co daje chwilowe ukojenie ludziom biednym.

Uzyskane rezultaty badania treści percepcji ludzi biednych i ich ubóstwa ujawniają obszary zbieżne i rozbieżne, co obrazuje rysunek 1.

Uzyskane wyniki ujawniają w obu grupach występowanie zarówno częściowej zbieżności atrybutów zewnętrznych, jak i ich rozbieżności, oraz podobną tendencję w odniesieniu do atrybutów wewnętrznych. **Hipoteza 4 sprawdziła się tylko częściowo.**



Rys 1. Treść zbieżna i rozbieżna percepcji ludzi biednych i ich ubóstwa w obu badanych grupach

Treści zbieżne wiążą się z mikrokontekstem (jednostka i jej funkcjonowanie rodzinne i pozarodzinne) oraz makrokontekstem (zjawiska makroekonomiczne, polityczne, kulturowe wywierające wpływ na człowieka), przy czym

na uwagę zasługuje fakt, iż zbieżność treści dotyczy przede wszystkim zewnętrznych atrybutów zmiennych składających się na owe czynniki. Wyjątkiem jest wymiar kulturowy (kultura biedy, czynnik redukcji i tradycji), opisany przez atrybuty wewnętrzne.

Treści rozbieżne dotyczą tylko mikrokontekstu. W grupie nauczycieli szkół publicznych wiążą się one z atrybutami wewnętrznymi i zewnętrznymi, natomiast w grupie osób stale korzystających z pomocy społecznej opisują one tylko atrybuty wewnętrzne.

Każdy wydzielony czynnik badani oceniali pod względem jego ważności dla postrzeganego obszaru społecznej rzeczywistości oraz przypisywali mu wartość emocjonalną. W grupie nauczycieli czynniki opisujące atrybuty wewnętrzne człowieka ubogiego były niezbyt ważne (6 i 7 ranga<sup>5</sup>), ale negatywne (-1<sup>6</sup>). Z kolei atrybuty wewnętrzne dotyczące zachowań rodzinnych ocenione zostały jako ważne (2 i 3 ranga) oraz silnie negatywne (-1,5).

W grupie stale korzystających z pomocy MOPS wyodrębnione tylko wewnętrzne atrybuty jednostki biednej scharakteryzowane zostały jako bardzo ważne (1 i 2 ranga) oraz bardzo silnie negatywne (-2). Zewnętrzne i wewnętrzne atrybuty makrokontekstu wyodrębnione w obu grupach badawczych zostały przez nie ocenione i jako ważne (2 i 3 ranga), i jako bardzo silnie negatywne (-2). Jedynie zmienną „religia katolicka” obie grupy uznały za ważną (3 ranga) i dość pozytywną (+0,5). **Hipoteza 5 również sprawdziła się tylko częściowo.**

## Interpretacja

Uzyskane w badaniach dane ukazują, że nauczyciele szkół publicznych oraz sami biedni, stale korzystający z pomocy MOPS, nie odbierają tak samo ludzi ubogich. W ich spostrzeganiu są elementy podobne, ale i różnice. Dotyczą one zarówno strukturalnych właściwości percepcji badanego obszaru rzeczywistości społecznej, jak i treści.

Pomimo różnic własnego położenia społecznego, traktowanego jako źródło obserwowalnych właściwości siebie i innych ludzi (A r o n s o n i n., 1997; D i t t m a r, 1992; D y m k o w s k i, 1996), obie grupy mają podobny stopień organizacji poznawczej badanego obszaru (*R*). Organizacja ta jest znacznie niższa u nauczycieli niż u ludzi ubogich, co pozwala sądzić, iż ci

<sup>5</sup> Rozpiętość rang od 1 – najwyższa, do 12 – najniższa (za: C z a p i ń s k i, 1985).

<sup>6</sup> Przypisywana wartość emocjonalna dla każdej wyróżnionej przez badanego zmiennej plasowała się od +2 (najbardziej pozytywna) do -2 (najbardziej negatywna) (za: C z a p i ń s k i, 1985).

drudzy ujawniają lepsze przystosowanie do trudności finansowych. Ostrożnie można interpretować ten fakt jako wskaźnik godzenia się biednych ze swą kondycją, a w przypadku nauczycieli – jako niezgodę na ich sytuację i planowaną walkę o poprawę warunków materialnych.

Otwarty pozostaje problem, czy taka walka o siebie przełoży się na walkę o życiowe szanse uczniów z biednych rodzin. Wielkość wydatków publicznych na edukację, obniżająca się rokrocznie w ostatnim dziesięcioleciu (*Rocznik statystyczny* 1998; *Raport o rozwoju społecznym*, 1999); skłania do pesymizmu. Bez wątpienia edukacja staje wobec wyzwań, ponieważ przemiany systemowe w Polsce wymuszają i na jednostkach, i na grupach społecznych wielkich kompetencji nieodzownych do wykazania swej „rynkowej wartości” (Brzezinska, 1999). Dostrzeżenie tej konieczności motywuje młodych ludzi z rodzin żyjących „z opieki” do podejmowania wysiłków zdobywania dalszego wykształcenia, skłania ich, by nie poprzestawali na takim poziomie, jaki mają ich rodzice (Tarkowska, 2000). Są to jednak przypadki ciągle sporadyczne.

Wskaźnik motywacji nauczycieli i ludzi ubogich do przeciwdziałania biedzie (*E*) nie różni się w stopniu statystycznie istotnym, ale motywacja ta u nauczycieli jest wyższa niż u biednych. Interpretując ów fakt empiryczny, należy obawiać się pograżania się tych drugich w apatii, utraty ich wiary w sens wysiłków w dążeniu do zmiany statusu materialnego. Pośrednio wynik ów potwierdza ujawnione w badaniach L. Besskid (1999) zjawisko utrwalania ubóstwa wśród osób już nim dotkniętych.

Niższy poziom akceptacji kontaktów z ubogimi (*I*) u zbadanych osób biednych niż u nauczycieli stanowi pośredni wskaźnik izolowania się tych pierwszych od siebie podobnych, zamykania się w wąskim kręgu rodziny (familii), niebudowania lobby swej grupy społecznej, które działałoby na rzecz poprawy warunków materialnych (Allen, 1977; Gilder, 1992; Marmuszewski, Bukowski, 1995; Zalewska, 1997). Z kolei w odniesieniu do nauczycieli ich wyższy poziom akceptacji kontaktów z badanym obszarem rzeczywistości społecznej pozwala mieć nadzieję na kontrolowanie przez tę grupę zawodową efektu Pigmaliона (Arnsón i in., 1997; Callaway, 1990; Kawula, 1997; Łukaszewski, 1997; Pietrzyk, 1998, 1999) i na zmniejszanie jego oddziaływania w relacji nauczyciel – uczeń (rodzina) ubogi. Ten ostatni wskaźnik, zgodnie z założeniami B. Shalita (za: Czapiński, 1985), mówi o lepszym przystosowaniu jednostki do sprostania zadaniom, wymaganiom wtedy, gdy jest on wyższy, co ma miejsce w wypadku uzyskanych wyników badanych nauczycieli.

Zaprezentowane tu zbieżności i różnice strukturalnych właściwości spostrzeżeń obu grup badawczych ujawniają podobieństwa i różnice uwrażliwienia (*attunements*) przedstawicieli tych grup na szczególne rodzaje informacji bodźcowych. Z jednej strony uwrażliwienie to zależne jest od społecznych



celów, możliwości behawioralnych i doświadczenia percepcyjnego postrzegającej osoby, z drugiej owe informacje bodźcowe są wielowymiarowe, konfiguracyjne, stwarzają możliwości zachowań dla osoby spostrzeganej (McArthur, Baron, 1983; Zebrowitz, 1988, 1990, 1999). Okazało się, że badani zbytnio nie różnią się między sobą spójnością reprezentacji poznawczej badanego obszaru społecznej rzeczywistości ani motywacją zrobienia czegoś w tym obszarze. Obie grupy, żyjąc w tym samym okresie transformacji ustrojowej Polski, choć różnią się usytuowaniem w strukturze społecznej, ponoszą podobne straty i doznają ograniczania możliwości życiowych, odzwierciedlających niesprawiedliwe stosunki społeczne (Kuroń, 2000; Markiewicz, 2000; Wojciszke, Grzela, 1995). Ów historyczny już fakt znalazł swe odbicie w przedstawianych tu badaniach. Badani różnią się jednak poziomem akceptacji kontaktów z ubogimi – biedacy izolują się od siebie podobnych, co uniemożliwia im społeczną integrację i nabywanie nowych umiejętności; nauczyciele, dzięki wyższemu poziomowi akceptacji kontaktów z biednymi mają lepsze możliwości sprostania zadaniom i wymaganiom stawianym zawodowym „wyrównywaczom” szans życiowych.

Analiza treści spostrzeżeń nauczycieli szkół publicznych i ludzi ubogich ujawniła przewagę treści zbieżnych, wiążących się i z mikrokontekstem (tj. jednostką, jej funkcjonowaniem rodzinnym i pozarodzinnym), i z makrokontekstem (tj. zjawiskami makroekonomicznymi, politycznymi i kulturowymi). Ową zbieżność treściową należy interpretować jako wyraz solidarności międzygrupowej, wynikającej z podobnej (lecz nie takiej samej!) sytuacji materialnej. Podobieństwo sytuacyjne wyznacza percepcję analogii między okolicznościami, w jakich znajduje się osoba postrzegana, a sytuacją, w jakiej może znaleźć się osoba spostrzegająca. Staje się ono elementem ochrony „ja” (Doliński, 1992), co z kolei sprzyja skłonności do przyjmowania przez jednostkę mniejszej odpowiedzialności za swoją materialną kondycję kondycję oraz do obciążania tą odpowiedzialnością czynników zewnętrznych – innych ludzi, losu.

Zauważanie głównie czynników zewnętrznych, które spowodowały biedę, pełni funkcję przystosowawczą, powstrzymuje ludzi od przypisywania jednostce odpowiedzialności za negatywne konsekwencje. Fakt ten został wcześniej stwierdzony empirycznie, a wyniki badań L. Beskid (1997) oraz przemyślenia M. Marody (1994) mówią o tym, że Polacy spostrzegają ubóstwo nie jako zawinione przez ludzi biednych, lecz wynikające z czynników tworzących biedę: zmiany ustroju, bezrobocia, inflacji, niewłaściwych podatków, złej polityki społecznej rządu, utrwalającej się kultury biedy.

Treści zbieżne dotyczące jednostki, jej funkcjonowania rodzinnego i pozarodzinnego również odnoszą się przede wszystkim do jej zewnętrznych atrybutów. Wynik ten jest ważny, bo nie spełnia oczekiwań biorących się z dotychczasowej wiedzy na temat percepcji społecznej i istnienia niewielu

rezultatów nietożsamy, sprzyjających dostrzeganiu atrybutów wewnętrznych (A r o n s o n i in. 1997). Interpretując uzyskany wynik, należy odwołać się do jednego z podstawowych założeń ekologicznej teorii percepcji społecznej, mówiącego o jej adaptacyjnej funkcji (M c A r t h u r, B a r o n, 1983). Przejawem tej funkcji jest ujawniona tendencja do postrzegania behawioralnej, a nie charakterologicznej odpowiedzialności za bycie biednym. Niewłaściwe zachowania człowieka przyczyniają się do jego złej sytuacji materialnej. Rezultat ten uznać należy ponadto za pośredni wskaźnik podobieństwa sytuacyjnego przebadanych nauczycieli szkół publicznych i osób stale korzystających z pomocy społecznej (D o l i ń s k i, 1992).

Wewnętrzne atrybuty opisujące czynnik kultury biedy, redukcji i tradycji, wchodzące w zakres treściowej zbieżności percepcji obu grup badawczych, wiążą się nie z wymiarem moralnym, ale z emocjonalnym kosztem bycia biednym. Dostrzegane są one w sposobie zachowania i wyglądzie zewnętrznym. Potwierdza to koncentrowanie się na sytuacyjnym podobieństwie badanych osób, umożliwiającym nieobwinianie siebie za tę sytuację i zachowanie poczucia jej kontrolowalności. Można bowiem próbować kontrolować swe postępowanie, by nie popaść w jeszcze gorszą sytuację materialną.

Treści rozbieżne w obu grupach badanych dotyczą jednostki i jej rodzinnego funkcjonowania. Nauczyciele widzą atrybuty zewnętrzne człowieka biednego (wiek i wygląd), gdyż owe informacje bodźcowe są wyraziste, łatwo zauważalne, pomagają określić społeczną tożsamość postrzeganej jednostki, silniej wpływają na wyciąganie wniosków i przewidywań na temat danego człowieka (F o r g a s, 1983; W o j c i s z k e, 2000; Z e b r o w i t z, 1999). Uwidocznili się to w dostrzeżeniu współdziałania biednego w trwaniu w ubóstwie, spowodowanym amoralnym familizmem (wewnętrzny atrybut). Teza o dominacji kategorii moralnych w społecznym postrzeganiu mówi o ważności tego wymiaru dla poczucia bezpieczeństwa osoby obserwującej, co często prowadzi do nadużywania tej kategorii w percepcji innych. W dziedzinie moralności negatywy mają większą wagę niż pozytywy i dlatego tak łatwo są przypisywane raczej innym niż sobie (W o j c i s z k e, 1999). Uzyskany rezultat wskazuje na dostrzeganie różnicy personalnej między nauczycielami a biednymi, co mimo podobieństwa sytuacyjnego tych grup umożliwia badanym nauczycielom zwracanie uwagi na moralny wymiar działań osób ubogich. Można oczekiwać, iż poza krytyką zachowania biednych i ich motywów nauczyciele będą podejmować edukacyjne, wychowawcze działania nakierowane na modyfikację tych zachowań. Za takim oczekiwaniem przemawia uzyskany przez tę grupę badawczą wskaźnik inklinacji wartościującej wyższy niż u ubogich, co sprzyja koncentracji na celu, a nie tylko na przeszkodzie.

W grupie osób stale korzystających z pomocy społecznej treści rozbieżne dotyczą tylko atrybutów wewnętrznych (osobowościowych, afektywnych). Wynik ten potwierdza psychologiczną prawidłowość opisywania siebie przez

cechy wewnętrzne, które właścicielowi są bezpośrednio dostępne, a o których obserwujący może tylko wnioskować z jakości zachowania i jego konsekwencji dla innych. Jednak treść tych atrybutów zaskakuje, bo jest to jedynie treść negatywna, którą, jak ujawniają wcześniejsze badania (A r o n s o n i in. 1997; F e a g i n, 1972; F u r n h a m, 1982; H e w s t o n e, A n t a k i, 1996; L e w i c k a, 1993, 2000), przypisuje się raczej innym niż sobie. Dotyczy ona w tym wypadku wymiaru sprawnościowego, a nie moralnego (brak pomysłów, zaradności, ograniczanie aspiracji, nadziei, energii w działaniu). Ta ujawniona tendencja do przyjmowania przez osoby biedne osobistej odpowiedzialności za swą materialną kondycję pełni bardzo przystosowawczą funkcję. Z jednej strony to wyrafinowany wzorzec zyskiwania aprobaty innych ludzi, z drugiej – może być też przejawem wejścia w rolę ofiary (D o l i ń s k i, 1992; H e r m a n, 1998). Konsekwencją zarówno pierwszego, jak i drugiego zjawiska jest życie „z opieki”, co w jeszcze większym stopniu ogranicza szanse na walkę ze swym ubóstwem, a skłania do poddawania się trudnościom. Tak zamyka się błędne koło wchodzenia w kulturę biedy.

Znakomita większość obiektywnych determinant (socjodemograficznych) nie wywarła statystycznie istotnego wpływu na strukturalne właściwości percepcji ludzi biednych i ich ubóstwa, poza miejscem zamieszkania i liczbą osób w rodzinie. Mimo oczekiwania, iż rezultaty badanych grup będą się znacząco różniły, poziom tych różnic ujawnił jedynie uproszczość hipotezy o obiektywnych zależnościach. Podobne tendencje stwierdzili inni polscy badacze (B o b r y k, 1997; C z a p i ń s k i, 1994).

Powszechnie uznawana w dzisiejszej psychologii zasada subiektywizmu potwierdziła się w prezentowanych tu badaniach. Negatywna, o różnym stopniu nasilenia negatywności, globalna ocena bezpieczeństwa materialnego wpływa w sposób istotny statystycznie na właściwości percepcyjne osób badanych. Kierunek tego wpływu jest prawie taki sam w obu grupach. Świadczy to o stwierdzonej w innych badaniach (F o r g a s, B o w e r, 1987; L e w i c k a, 1993) facylitacji zgodności ocen z własnym doświadczeniem życiowym w kwestii spostrzegania ludzi.

W badanych grupach nie wystąpiła asymetria w globalnej ocenie dobrostanu. Można mówić o ich swoistej „wspólnocie afektywnej”, związanej z negatywnymi stanami emocjonalnymi o różnym stopniu nasilenia: od depresji, lęku przez smutek do zaniepokojenia. Przy czym im są one mniej dolegliwe, tym większa akceptacja kontaktów z biednymi. Negatywny stan emocjonalny nie wywiera wpływu na organizację poznawczą postrzeganego obszaru społecznego ani na motywację do zrobienia w nim czegoś. Rezultat ten ujawnia defensywną orientację osób badanych, zainteresowanych tym, by sytuacja nie zmieniła się na gorszą (D o l i ń s k i, 1993). W warunkach obiektywnie niskiego wpływu na bieg zdarzeń oraz stałej pracy tak manifestująca się obronność może być jednak optymalna (H e r m a n, 1998).

Dominacja zbieżnych treści percepcji ludzi biednych, brak ekstremalnego zróżnicowania wpływu wyznaczników obiektywnych i subiektywnych oraz ich konsekwencji potwierdzają wcześniej uzyskane dane, stwierdzające, że w grupach ubogich występują przedstawiciele warstw średnich, a warstwy średnio zamożne ubożeją (R y b c z y ń s k a, 1995; Z a l e w s k a, 1997). Tak więc, choć polskie społeczeństwo rozwarstwiło się ekonomicznie, to ofiary sukcesu makroekonomicznego w Polsce nie różnią się oglądem rzeczywistości związanej z ubóstwem, nie mają tendencji do widzenia, mówienia i wyjaśniania, że „Bóg pomaga tym, którzy sami sobie pomogą” (F e a g i n, 1972, s.101).

Uzyskane za pomocą „Koła Shalita” bogate dane na temat tego, JAK i CO widzą badani, jeśli chodzi o ludzi biednych, wymagają podejścia systemowego w ich interpretowaniu. Jest to narzędzie rzetelne i wrażliwe (C z a p i ń s k i, 1985), jednak za otwartą należy uznać kwestię jego trafności. Nie ma wątpliwości co do trafności badania nim percepcji poziomu mikrospołecznego (człowieka, jego funkcjonowania rodzinnego i pozarodzinnego), bo to da się „widzieć”. Z kolei treść poziomu makrospołecznego (zjawiska makroekonomiczne, polityczne i kulturowe) wskazuje raczej na wyjaśnianie, poznanie społeczne, a nie ich postrzeganie. Niemniej jednak to chyba normalna i automatyczna sekwencja działania człowieka, że najpierw WIDZI, potem to NAZYWA, następnie WYJAŚNIA, a na końcu DZIAŁA. Dlatego sądzę, że przedstawione wyniki raczej zachęcają niż zniechęcają do podejmowania badań psychologicznych w obszarze biedy. *Ergo*, znając zakres dostrzeganych wymiarów i czynników opisujących ubogiego, można projektować badania dotyczące przyczyn ubóstwa i zależności wynikających z bycia biednym oraz możliwości oddziaływania na nie.

## Bibliografia

- Allen V. L., 1977: *Psychological factors of poverty*. Chicago.
- Antonowsky A., 1995: *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia*. Warszawa.
- Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M., 1997: *Psychologia społeczna. Serce i umysł*. Poznań.
- Bell D., 1994: *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*. Warszawa.
- Beskid L., 1997: *Potoczna percepcja biedy w Polsce 1990–1995*. W: *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*. Red. S. Goliowska. Warszawa, s. 137–149.
- Beskid L., red., 1999: *Zmiany w życiu Polaków w gospodarce rynkowej*. Warszawa.
- Blum A., 1990: *Toward a community plan to reduce persistent poverty*. Cleveland.
- Bobryk J., 1996: *Akty świadomości i procesy poznawcze*. Wrocław.
- Bobryk J., 1997: *Teoretyczny punkt wyjścia: czynność spostrzegania i interpretowania, wytwory tych czynności, dyspozycje psychiczne je determinujące*. W: I. Kurcz, J. Bobryk: *Percepcja i interpretacja społecznej i politycznej sytuacji w Polsce*. Warszawa, s. 35–67.

- Brewer M. B., 1988: *A dual process model of impression formation*. In: T. K. Srull, R. S. Wyer Jr.: *Advances in social cognition*. Vol. 1. Hillsdale, NJ. s. 1–36.
- Brzezińska A., 1999: *Edukacja wobec wyzwań społeczności lokalnych*. W: *Psychologiczny kontekst problemów społecznych*. Red. H. Sęk, S. Kowalik. Poznań, s. 59–80.
- Callaway K. S., 1990: *Clouded horizons: one perspective of poverty*. In: *Psychotherapy and the poverty patient*. Ed. M. Stern. New York.
- Czapiński J., 1985: „Koto” – *Shalita kwestionariusz stylu spostrzegania*. W: *Materiały do nauczania psychologii*. T. 4. Seria 3. Red. L. Wołoszynowa. Warszawa. s. 283–299.
- Czapiński J., 1994: *Uziemienie polskiej duszy*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, s. 17–37.
- Dittmar H., 1992: *The social psychology of material possessions. To have is to be*. Harvester Wheatsheaf.
- Doliński D., 1992: *Przypisywanie moralnej odpowiedzialności*. Warszawa.
- Doliński D., 1993: *Orientacja defensywna*. Warszawa.
- Dymkowski M., 1996: *Samowiedza w okowach przywdziewanych masek*. Warszawa.
- Eliasz A., 1993: *Psychologia ekologiczna*. Warszawa.
- Feagin J. R., 1972: *Poverty: we still believe that God helps those who help themselves*. „Psychology Today”, vol. 6, s. 101–129.
- Ferguson G., Takane Y., 1997: *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*. Warszawa.
- Forgas J., 1983: *The effects of prototypicality and cultural salience on perceptions of people*. „Journal of Research in Personality”, vol. 17, s. 153–173.
- Forgas J. P., Bower G. H. 1987: *Mood effects on person- perception judgements*. „Journal of Personality and Social Psychology”, vol. 1, s. 53–60.
- Furby L., 1979: *Inequalities in personal possession: explanations for and judgements about unequal distribution*. „Human Development”, vol. 22, s. 180–202.
- Furnham A., 1982: *The perception of poverty among adolescents*. „Journal of Adolescence”, vol. 5, s. 135–147.
- Gibson J., 1979: *The ecological approach to visual perception*. Boston.
- Gilder G., 1992: *Bogactwo i ubóstwo*. Warszawa.
- Groenland E. A. G., 1989: *Socio-economic well-being and behavioral reactions*. Tilburg.
- Heady B., Holstrom E., Wearing A., 1984: *Well-being and ill-being: different dimensions?* „Social Indicators Research”, vol. 14, s. 115–139.
- Helling I., 1990: *Metoda badań biograficznych*. W: *Metoda biograficzna w socjologii*. Red. J. Włodarek, J. Ziółkowski. Poznań, s. 13–37.
- Herman J. L., 1998: *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*. Gdańsk.
- Hewstone M., Antaki Ch., 1996: *Teoria atrybucji i wyjaśnianie społeczne*. „Nowości Psychologiczne”, nr. 2, s. 2–39.
- Kawula S., 1997: *Spirala życzliwości: od wsparcia do samodzielności*. „Auxilium Sociale”, nr. 1, s. 1–22.
- Kowalik S., Brzeziński J., 1991: *Ekologiczny kontekst procesu diagnostycznego*. W: *Społeczna psychologia kliniczna*. Red. H. Sęk. Warszawa, s. 255–268.
- Kurcz I., 1997: *Język – poznanie – stereotypy*. W: *Percepcja i interpretacja społecznej i politycznej sytuacji w Polsce*. Red. J. Kurcz, J. Bobryk. Warszawa, s. 11–35.
- Kuroń J., 2000: *Jak upadł realny socjalizm*. „Gazeta Wyborcza”, 1–2 lipca, s. 18–20.
- Lewicka M., 1993: *Aktor czy obserwator? Psychologiczne mechanizmy odchyleń od racjonalności w myśleniu potocznym*. Warszawa–Olsztyn.
- Lewicka M., 2000: *Procesy atrybucji*. W: *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 3. Red. J. Strelau. Gdańsk, s. 45–68.
- Łukaszewski W., 1997: *Galatea i Golem w klasie szkolnej*. „Charaktery”, nr 11, s. 37–40.
- Markiewicz W., 2000: *Się należy*. „Polityka”, 1 lipca, s. 20–24.

- Marmuszewski S., Bukowski A., 1995: *Żebracy w Polsce*. Kraków.
- Marody M., 1994: *Uwagi do opracowania „Zmiany systemowe a mentalność polskiego społeczeństwa”*. W: J. Reykowski: *Zmiany systemowe a mentalność polskiego społeczeństwa*. Warszawa, s. 44–58.
- McArthur L. Z., Apatow K., 1983–1984: *Impressions of babyfaced adults*. „Social Cognition”, vol. 2, s. 315–342.
- McArthur L. Z., Baron R. M., 1983. *Toward an ecological theory of social perception*. „Psychological Review”, vol. 90, s. 215–247.
- Nowakowska E., 2000: *Szlaban na kartę*. „Polityka”, 3 czerwca, s. 92–93.
- Pietrzyk A., 1998: *Dzieci wobec ubóstwa – obszary zagrożeń i szans rozwojowych w ich funkcjonowaniu emocjonalnym*. „Auxilium Sociale”, nr 5, s. 51–68.
- Pietrzyk A., 1999: *Dzieci ubogich Ślązaków. Nowe wyzwania edukacyjne*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 9, s. 34–38.
- Raport o rozwoju społecznym*, 1999. Warszawa.
- Rocznik statystyczny*, 1998. Warszawa.
- Rybczyńska D., 1995: *Poziom życia rodzin a poczucie ubóstwa*. Zielona Góra.
- Schutze A., 1982: *Life forms and meaning structure*. London.
- Shaw R., Turvey M., Mace W., 1982: *Ecological psychology: The consequences of commitment to realism*. In: *Cognition and symbolic processes*. Eds. W. Weimer, D. Palermo. Hillsdale, NJ, s. 159–226.
- Sowińska A., 1998: *Poczucie krzywdy jako konsekwencja postrzeganej niesprawiedliwości*. „Polityka Społeczna”, nr 4, s. 59–64.
- Stacey B. G., Singer M. S. 1985: *The perception of poverty and wealth among teenagers*. „Journal of Adolescence”, vol. 8, s. 231–241.
- Statistica™*, 1997. Kraków, StatSoft® Polska.
- Stefańska-Klar R., Kulik R., 1994: *Dobrobyt społeczno-ekonomiczny jako przedmiot badań psychologicznych*. W: *Wprowadzenie do psychologii ekonomicznej*. Red. M. Pietras. Katowice, s. 115–134.
- Tarkowska E., 2000: *Z biedy w przyszłość. Drogi i wybory młodych ludzi*. „Więź”, nr 6, s. 95–103.
- Topińska I., 1997: *Ubóstwo w Polsce 1993–1996*. W: *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przewidywania*. Red. S. Golimowska. Warszawa, s. 77–110.
- Ustawa z dnia 29 listopada 1990 o pomocy społecznej*. Dz.U., nr 64, poz. 414.
- Wojciszke B., Grzelak J., 1995: *Poczucie krzywdy Polaków: wzorce przeżywania, determinanty i konsekwencje*. W: *Spoleczne, eksperymentalne i metodologiczne konteksty procesów poznawczych człowieka*. Red. A. Biela, J. Brzeziński, J. Marek. Poznań, s. 31–57.
- Wojciszke B., 1999: *Grzech czy porażka? Moralne i sprawnościowe kategorie w potocznym rozumieniu świata społecznego*. W: *Psychologia rozumienia zjawisk społecznych*. Red. B. Wojciszke, M. Jarymowicz. Warszawa, s. 153–208.
- Wojciszke B., 2000: *Człowiek w relacji z innymi*. W: *Psychologia*. T. 3. Red. J. Strelau. Gdańsk, s. 25–27.
- Zagrodzka D., 2000: *Kultura biedy*. „Gazeta Wyborcza”, nr 8–9 lipca, s. 9–10.
- Zaleski Z., 1991: *Psychologia ekologicznego exodusu*. Wrocław.
- Zalewska D., 1997: *Ubóstwo. Teorie, badania*. Wrocław.
- Zebrowitz L., 1988: *Person perception in cross-cultural perspective*. In: *Cross-cultural challenge to social psychology*. Ed. M. H. Bond. Newbury Park, s. 245–265.
- Zebrowitz L., 1990: *Social perception*. Milton Keynes.
- Zebrowitz L., 1999: *Wygląd zewnętrzny jako podstawa stereotypizacji*. W: *Stereotypy i uprzedzenia*. Red. C. N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone. Gdańsk, s. 66–96.
- Zimbardo Ph., Ruch F., 1994: *Psychologia i życie*. Warszawa.